

# KŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 2 — Nr. 46 (64)

Włocławek, 10 - 16 listopada 1946 r.

Cena 3 złote

## Ty mnie wystuchujesz

Złotem słonecznym przetykane minęły już letnie dni. Teraz jesienna zaduma cicho po zaoranych chodzących polach i smutek dosiewa do ziaren pracowitą rzuconych ręką. Przedwczesny mróz zwarzył liście drzew i złocistymi plamami rozsyła je po drogach. Życie przyrody wstępuje w głąb. I człowiek pod jej wpływem poważnym, głębokim oddaje się myślom. Przychodzi mu na pamięć prawda, że wszystko mija, że i on musi kiedyś zejść z pola własnego życia i przed Bożym stanąć sądem. Patrzy więc wstecz i bada, czy należycie wykonał, co było jego obowiązkiem. Czuje też dobrze, że wiele mu niedostawa. Tyle górnych w sobie nosił za młodu pragnień, takie podniebne i górne pielęgnował myśli—ale z latami spłwiałały w swym blasku, zniżyły się w locie, a niejedne z nich stały się na kształt owych liści ongiś złocistych, dziś rdzawych i gnijących.

W kimże szukać oparcia i u kogo znaleźć wyrozumienie i usprawiedliwienie jeśli nie u Boga, który zna ułomność i utworzenie nasze?

I Kościół za Bożym natchnieniem pokazuje człowiekowi drogę w Introicie podsuwając mu uczucia głębokiego ukorzenia się przed Bogiem. Każe mu tedy wyznawać z psalmistą Pańskim:

— Jeśli będziesz patrzył na nieprawości, Panie, Panie, któż się ostoi?

Jakaż głęboka prawda życiowa w tych pełnych szczerości mieści się słowach!

Ale Kościół nie poprzestaje na jej przypomnieniu. Gdyby wzroku naszego nie podnosił ponad nędzę ludzką — przygnębiałby zamiast wlewać otuchę, osłabiałby siły ducha, zamiast je krzepić. I dlatego zaraz w ufny uderza ton:

— U Ciebie Boże jest zmiłowanie!

We wspólnej też modlitwie, którą dziś na całym świecie zanosi, nazywa Boga ucieczką naszą i mocą oraz sprawcą pobożności jedynym.

Święty Paweł zaś otwiera przed nami głębię czującego serca. Nie tylko własnego. Tak rozumie i wierzy każda dusza oddana Chrystusowi. Ufność wielka wznosi się do Zbawiciela. Ona nadaje górny lot myślom, powagę czynom i ciepło duchowi. Dzięki to jej mocno w duszę wkorzeniło się przekonanie, że Bóg da początek każdemu dobremu dziełu i On też dalszych udzieli sił do całkowitego dokonania rozpoczętego uczynku.

Z nastrojem jesiennym, gdy wszystko zamiera, łączy się i myśl o dniu Chrystusa, jak przepięknie i głęboko określa św. Paweł chwilę naszego zejścia ze świata i dzień sądu. Każe się też nam do tej decydującej na całą wieczność rozprawy przygotowywać przez całe życie. Podstawą będzie tutaj ciągle pomnażanie się w miłości. O nią to właśnie modli się dziś Kościół dla swoich wiernych, niech umysł nasz rośnie w umiejętności spraw Bożych, w głębokim rozumieniu, że droga życia do Boga nas prowadzić powinna. To zaś zrozumienie osiągać będziemy stopniowo w miarę wybierania co lepsze, co doskonalsze, przez wysiłek woli ku coraz czystszyemu życiu.

Zbawiciel na podstępne pytanie faryzeuszów, czy trzeba płacić cesarzowi czynsz zażądał pokazania pieniądza i zapytał, czyj to jest wizerunek.

Przenieśmy myśl swą na własną duszę i zapytajmy siebie czyim ona jest wizerunkiem. Wiara nam odpowie, że samego Boga. Na Jego obraz przecież i podobieństwo zo-

staliśmy stworzeni. W myśl nakazu Zbawiciela Bogu ją przeto oddać powinniśmy. Czy ona należy do Boga? Wysiłek każdodzienny, ujarzmiony i potwierdzony przez nasze dobre myśli, gorliwe uczynki pokazują nam czy naprawdę jesteśmy blisko Boga, czy należymy do Niego. Zawsze jednak trzeba pamiętać o ułomności ludzkiej. I tutaj nas broni dobroć Boża. Do niej się zwraca Kościół. Błaga Boga przez najświętszą Ofiarę Mszy świętej.

— Spraw miłosierny Boże, by ta ofiara zbawienia strzegła nas zawsze od własnych upadków naszych i ochraniała nas od wszelkiej przeciwności.

Msza - św. nas jednoczy jako wspólna ofiara błagalna. Gdy razem w Pańskiej zebrani stoimy świątyni pomyślimy, że wszyscy stanowimy jedno w Jezusie Chrystusie. Wspólne mamy potrzeby, jednakowe nas gnębią bóle i niedostatki duchowe i jednakowo obwiązani jesteśmy do uświęcenia się na podobieństwo Zbawiciela. To nie tylko nasz obowiązek. To i nasze szczęście najgłębsze, bo wiedące do Boga. Rozumiemy wtedy słuszność wołania psalmisty, którego słowa przytacza dziś Kościół w graduale:

O jak dobrze i jak miło mieszkać, bracia, spolem. W domu Bożym nabierać prawd świętych, czuć ich ciepło w sercu, oddychać ich czystą i świętą atmosferą i wracać do domu, do codziennych zajęć głębszym w rozumieniu, czego Pan ode mnie żąda, spokojniejszym wobec trudności i przeszkód życia, powtarzając słowa ze Mszy św.:

— Ja wołam, bo Ty mnie wysłuchujesz, Boże!

X Dr Mirski

Andrzej Szałba.

## Na progu nowych czasów

Należy wyjaśnić jeszcze jedną kwestię: czy samo wychowanie jednostek w duchu katolickim wystarczy dla osiągnięcia zakreślonego planu i czy wobec tego katolicka organizacja społeczna jest wogóle potrzebna?

Na to pytanie należy udzielić odpowiedzi, że wprawdzie wychowanie człowieka jest sprawą najważniejszą, jednak równocześnie winno postępować wychowanie

### CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA.

Temu ostatniemu zadaniu, może podołać tylko organizacja społeczna. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę na zasadniczy fakt. Katolickie społeczeństwo, a społeczeństwo katolików, to rzeczy zgoła odrębne. Przecież katolikami są ci wszyscy, którzy współdziałają z organizacjami dla religijnych katolików. Ludzie ci nie przestają być katolikami, nawet praktykującymi. Tajemnica tego stanu rzeczy zawiera się w powszechnie znanym zjawisku, że ludzie muszą i powinni należeć do różnych organizacji. Dzisiaj, gdy następuje szybki rozwój wszelkich społeczeństw, człowiek niezrzeszony narażony jest na wiele strat. Dzisiaj wszelkie sprawy rozwiązują się z aspektu społecznego. I z tego też powodu należałoby

### UTWORZYĆ ORGANIZACJĘ,

dla religijnych katolików. Znamy poza tym przykłady z historii, że społeczeństwa katolików postępowały wręcz niegodnie swego imienia. Byłoby jednak inaczej, gdyby społeczeństwa same, jako organizmy zbiorowe były po katolicku wychowane.

Wychowanie katolickiego społeczeństwa tej zbiorowej jednostki — to jeszcze jedna sprawa. Wychowanie społeczeństwa musi następować według specyficznych metod, różnych zasadniczo od metod wychowania jednostek. Trzeba natychmiast zaznaczyć, że różnice w metodach, nie świadczą bynajmniej o rozbieżności celów jednostki katolickiej i katolickiego społeczeństwa. Przeciwnie: cele te pokrywają się ze sobą i pozostają we wzajemnej zależności.

Celem jednostki jest osiągnięcie szczęścia przez ugruntowanie wewnętrznego ładu tak, aby i sfera wewnętrznych poczynań podlegała woli.

Celem organizacji stałoby się zaprowadzenie

### SPOŁECZNEGO ŁADU BOŻEGO.

Jasne, że wówczas łatwiej byłoby jednostce osiągnąć prawdziwe szczęście. Tak więc cele nie walczą ze sobą, natomiast różnice metod staną się zrozumiałe, gdy się zważy, że budowa jednostki i społeczeństwa, różnią się zasadniczo.

Jednostki muszą się wdrożyć do wspólnej pracy — muszą dobrze pojąć swe położenie w ramach całości. Każda z nich powinna znaleźć się na odpowiednim miejscu

i mając przed oczyma obraz całokształtu zadań organizacji, wykonywać swój udział z wszelką starannością. Należy pamiętać, że nawet najzdolniejsza jednostka niewiele zdziała w gromadzie i dla gromady, o ile nie przejdzie odpowiedniego przeszkolenia.

A tymczasem, nadchodzi nowy okres w dziejach ludzkości, w którym jednostka choćby najbardziej genialna, nie zdoła ukształtować oblicza świata, jak również narodu bez poparcia gromady ludzi, bez ich zorganizowanego społeczeństwa. Na progu nowych czasów, warto nam — katolikom o tym pamiętać.

## Prawda w życiu człowieka

Co to jest Prawda i gdzie jest Prawda? — Są to zagadnienia pierwszorzędnej wagi, które w stosunku do całokształtu zagadnień i poczynań ludzkich winny zajmować naczelne miejsce.

W duszy każdego człowieka tli się zarzewie tęsknoty za Prawdą, które wybuchać nieraz może takim płomieniem, że człowiek nie waha się poświęcić nawet swego życia dla zdobycia jej okrucich, lub dla potwierdzenia i obrony wiarygodności swych twierdzeń.

Wielcy uczeni, odkrywcy, ludzie idei wędrują światami i narażają swe życie w służbie nauki, — chrześcijanie pierwsi, męczennicy — ludzie, którzy ginęli dla potwierdzenia, chcąc dać świadectwo Prawdzie.

Cóż warte byłoby życie oparte na fikcji, na kłamstwie? Cała natura ludzka domaga się i szuka tylko Prawdy.

Mimo to jednak tak często na arenę zagadnień i stosunków ludzkich wkracza kłamstwo.

Na kłamstwie i fikcji oparty był świat hitlerowski, który dawał złudzenia, wszelkie pozory prawdy.

Idea, która otumaniała, która brnąc w mrokach ciemności i zakłamania stroiła się w piórka uprawnień, uzasadnień i chciała świat cały nagiąć i rzucić pod swoje stopy.

Światem jednak nie rządzą duchy ciemności, nie może rządzić kłamstwo i dlatego runął hitleryzm i rozsypał się w gruzy obłęd-

ny świat — „Fata morgana“ na pustkowiu tęsknot i pragnień ludzkich.

Na horyzoncie powojennego zamglonego świata wschodzi jutrzienka. — Z chaosu oparów, z kłębowiska różnorodnych, zbijających się wzajemnie idei — promień światła. Czy dojrzy go ludzkość — czy rozedrze zasłonę ciemności, która broni i nie dopuszcza promieni słonecznych, aby rozświetliły i ogrzały wystudzone przez wojnę serca? Kamieniem na serce spadły te wszystkie przeżycia i atmosfera zakłamania — cała ta korupcja wojenna i dziś tak trudno ludzkości dźwignąć się z bagiennych głębin i podążyć ku szczytom.

Bez tego wydzwignięcia nie można zobaczyć jasných świetlanych promieni, nie dosłyszysz się słów Tego, który powiedział o Sobie — Jam jest Droga, Prawda i Żywot.

Trzeba usłyszeć i prześwietlić promieniami Prawdy całokształt życia — stosunki polityczne, gospodarcze, narodowe.

Potrzeba, aby ludzkość jak najprędzej otrząsnęła się z wojennej atmosfery zakłamania, aby na szali życia położyła swe tęsknoty za sprawiedliwością, pokojem świata i braterstwem. Oby tak jak na sądach w Norymberdze roztrząsnęła sumienie moralne świata i rzuciwszy „zwietrzałą od starości szatę“ podążyła drogą świetlaną Prawdy i Sprawiedliwości.

Maria Woźniaka.

Zofia Skrzyńska-Topińska.

## Apostoł Pomorza

Wschodzące słońce swą poświęcającą przeniką morskie wybrzeże i głębie nadmorskich niewyrabanych kłmiej. Pienia słowików napieniają haszce lesne, ciągnące się w pobliżu rybackiej osady, położonej między rzekami Wisłą, Motławą i Radunią.

Na tle roztoczy morza zdala widniał zamek drewniany, otoczony obronnymi wałami, grubo umocnionymi u spodu. Rowy wypełnione wodą otaczały ściany grodzyszczą.

O rannej godzinie wyszedł z bramy grodzyszczą człek tęgi, wzrostu wysokiego. W młodym był jeszcze wieku, lecz zarost dodawał twarzy powagi i lat.

Szedł powolnym krokiem ku osiedlu i zakolatał do jednej z chat rybackich. Gdy mu otworzono poprosił o jadło obiecując zań zapłatę.

Swojską mową powiedział:

— Niech będzie Chrystus pochwalony!

Dziad, rybak stary, co już siedział od świtu pod kominem, ściągnął groźnie czoło.

W ciemnej, zadymionej, zięjącej wonią wędzonych i zasuszonych ryb, wiszących pod niskim pułapem, ocknęła się dopiero co ze snu nadrannego rybacka rodzina.

— Ktoś ty? — pytały z kątownym dymnej izby oczy zatrwożone.

— Jam wasz pobratymiec, chrześcijanin, sługa Chrystusowy.

— Idźże sobie dalej w drogę, pątniku! Alboż wiem kogo mam ugościć w mojej chacie? Mówicie wprawdzie nie po prusacku, swojską przemawiacie mową, ale zdrada i w udanej mowie słowiańskiej, kryć się potrafi. Nie chcemy tu chrześcijan! Własnym obyczajem żyliśmy tu i nadal żyć będziemy! Nie chcemy waszych praw! Żaden obcy nic tu nam dobrego do siola nie przwiodł.

Przybyły patrzył spokojnie w groźne oczy mówiącego.

— Cóż wam to złego uczynili chrześcijanie? Wiedział król Bolesław strasliwą prawdę, lecz z ust ludu swego chciał usłyszeć potwierdzenie skargi.

Bolesny uśmiech starego był pierwszą odpowiedzią na pytanie.

— Nędza tu jeno na tej ziemi. Groza, strach, krew braci się dymi, gdy do nas przybývają chrześcijanie. Serca Germanów krwawe. Germanowie uzbrojeni w żelazo, a my jeno w oszczepy, koły

drewniane i kamienie. Wściekłość jeno od Germanów idzie, zdrada, podstęp i bezlik wszelkich okrucieństw oraz radość z rozpacz i krzyku kobiet i dzieci naszychn.

Postać starego rybaka trzęsiała się od ohydy wspomnień.

— Oto takie ich chrześcijaństwo. Podeptać ich jak węże jadowite i wyniszczyć jako ziele trujące, bo i nas chęcią zemsty zatrują. Nie znam cię, wędrowcze, nie wiem ktoś jest, ale znam obyczaje różnych patników. Ugoszczony sercem słowiańskim posiedzi w chacie, wieczere spożyje, na spoczynek wygodnie mu usiany legnie a bacznie spod oka wypatrując, wypytuje, co się w siole dzieje, ilu zdatnych do boju jest mężczyzn, by wkrótce powrócić w zbroi, wiedząc gdzie i co się do rabunku znajduje. Jakżeż nam nie bać się przybysza, który może należeć do tych, co jutro na siolo napadną, mienie nasze zrabują, a domostwo spalą i w zgłiszczą oraz w popiół zamienią?

Człek przybyły patrzył bystro w oczy gospodarza.

— U nas takie oto od chrześcijaństwa przyszły obyczaje. Chytróść w onych chrześcijanach dzika rządzi, a nie żadne ustalone i uczciwe prawo. Chrześcijanie! Gubią nasz dobytek i co lepszych, zdrowszych, zdatniejszych do pracy ludzi. A choć bary niemieckie nie mocniejsze od słowiańskich, to dzidy ich i miecze co roku są ulepszone. Nie podołają im nasze bezoreźne pięści. Chrześcijanie? Coraz z groźniejsza występują bronią. Oni ani myśliwi, ani rybolowcy, ani bartnicy, ani nawet drwale. Żyją jeno z grabieży dobytku ziemi naszej, naszych chlebowych połaci. Oni chrześcijanie? Niewiasty tu nie masz własnej, choćby najbardziej umiłowana twoja nie zostanie. Najukochańszą córkę matka oddać musi, lub brat siostrę najmilejszą knechtowi na uciechę. Chrześcijaństwo! Germanowie oddawna są chrześcijanami, a jakaż ich miłość do najbliższych granicznych sąsiadów? Jakaż w nich ochota do pojednania i wiekuistej zgody? Nie chcemy chrześcijaństwa! Nie dla nas ta nauka! Płonne na rozmowy czasu marnotrawienie! Niemcy to obozowisko zbrodniarzy okutych w żelazo. Nawet zwierdom hańbę przynoszą...

Cisza zaległa w małej, zadymionej izbie.

— Przyjdą do was ludzie z dobrym słowem, niezdradliwym... Nie bójcie się!...

— Z oczu waszych prawda bije. Powiedźcie, a słowem waszym wierzyć będę. Czy tam skąd idziecie, z tych dziedzin waszych, które już Chrystus objął w posiadanie jest zgodniej i miłośniej aniżeli w Germanów łonach? Czy niezgody między braćmi ustały naprawdę? Powiedz wędrowcze! Skoro mówisz, żeś uczeń Chrystusa, który ma być podobno krótem prawdy, czy panuje u was Jego prawo? Czy po chrzcie tam przyjętym stało się ono u was własnym i niezłomnym? Powiedz, wędrowcze?

Nieznamy spojrział jasnym okiem po wszystkich. Milczenie przydługie zapanowało w izbie.

— Nie wysłannik ja Ottona, lecz Bolesławowy. Nie bójcie się mnie, ani tych którzy tu wkrótce przyjdą. Przyjmijcie—po słowiańsku, gościnnie, słuchajcie słów dobrego zwiastuna. Wojciech będzie imię jego. Przyjdzie z ziemi Czechów, naszych pobratymców.

Oczy starego utonęły w źrenicach Bolesławowych i porozumienia, nie zdrady szukały.

— Niech przyjdzie. Chodzili tu już ludzie co bory rąbali i szeptem mówili, żeby się króla Bolesława nie bać. Niech przyjdą od niego chrześcijanie. Chrobrym go pono zwą, bo tak mu się i należy, jeśli on taki, jak wieść o nim niesie.

\*

Wiosna kwietniowa rozpostarła się nad knieją, gdy trzej podróżni Wojciech, brat jego Radzym i współtowarzysz Bogusz wysiedli z łodzi nad brzegiem rzeki, nie wiedząc gdzie się znajdują.

Wody spiętrzone zalewały niskie brzegi, rozlewały się po łąkach i dolinach. Nie mogły się w pierwotnie wytyczonych szlakach pomieścić, aż wreszcie niezmiernie rozlewiska zamieniły się jakby w olbrzymie jeziora. Wisła i jej nogacie zatarły się w tych rozlewiskach, że trudno odnaleźć gdzie ich koryta właściwe. Tylko znający dobrze drogę rzecznią wioskować mogli sami bez obawy zmylenia drogi, w pewności, że nie zbłądzą w wód nadmiarze.

(D. c. n.).

# TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 10 listopada — Dwudziesta druga niedziela po Ziel. Św.

## Ewangellia (św. Mateusz, 22, 15-21)

Onego czasu odszedłszy Faryzeusze, radzili się jakby Jezusa pochwytać w mowie. I posłali mu uczniów swoich z Herodianami, mówiąc:

— Nauczycielu, wiemy żeś jest prawdziwy i drogi Bożej w prawdziwie nauce, a nie dbasz na nikogo: albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedźże nam tedy, co ci się zda? godzi się dawać czynsz cesarzowi, czy też nie?

A Jezus poznawszy złość ich,

rzekł:

— Czemu mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową.

A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus:

— Czyj jest ten obraz i napis?

Rzekli mu:

— Cesarzowi.

Tedy rzekł im:

— Oddajcież więc co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

## KALENDARZYK KOŚCIELNY

10. 11. NIEDZIELA XXII po Ziel. Świątk. Dziś św. Andrzeja z Awelinu wyznawcy, zakonnika ze zgromadzenia teatynów czyli kanoników regularnych św. Pawła. Urodzony w 1521 r., w trosce o swą duszę św. Andrzej porzuca adwokaturę i wstępuje do surowego zakonu, gdzie zażądał wybitnymi cnotami i niezwykłym umartwieniem; słynął jako gorliwy spowiednik i łowca dusz. Umarł w 80 roku życia, w chwili, gdy wymawiał słowa wstępujących modlitw Mszy św.: Wnijdę do ołtarza Bożego.

11. 11. PONIEDZIAŁEK. Św. Marcin, biskup wyznawca, ur. w 331 roku w Sabarii w dzisiejszych Węgrzech, już jako katechumen (przygotowujący się do chrztu św.) spełniał wzorowo obowiązki chrześcijanina. Spotkanemu koło Amiens żebrałowi dał połowę swego żołnierskiego płaszcza; nim to przydzianu pokazuje mu się następnej nocy Chrystus Pan. Jako biskup Tours oddał się całkowicie duszom. Zmarł 8. 11. 400 r. Przypomina nam o ciężącym na nas obowiązku czynienia miłości bliźniego.

12. 11. WTOREK. Pięciu św. Braci Polaków męczenników. Za czasów Bolesława Chrobrego pięciu naszych rodaków reguły św. Romualda w swej pustelni koło Kazimierza Wielkopolskiego zginęło w strasznych mękach torturowani przez zbrojców, domagających się od nich pieniędzy. Krew męczenników spłynęła na dusze katów i spowodowała ich nawrócenie. Każdy dobry czyn dźwiga duchowo nas samych lub innych.

13. 11. ŚRODA. Św. Stanisław Kostka wyznawca. anioł w ludzkim ciele, urodzony w Kostkowie w roku 1550 ukochał całym sercem Matkę Najsw. i czystość anielską. Święty młodzieniec wiele wycierpiał od swego brata Pawła, który się nad nim znęcał. Nic go nie odstraszyło od świętości. Odwaga naszej młodzieży powinna nie lękać się bojów na polu świętości i realizować hasło świętego: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony“.

14. 11. CZWARTEK. Św. Józefat Kuncewicz, biskup męczennik za sprawę unii, urodził się na Wołyniu koło roku 1580. Jako 20-letni młodzieniec wstępuje do zakonu bazylianów; w krótkim czasie zostaje archimandrytą w Wilnie, a potem biskupem w Połocku. Tam rozwinął szczególnie gorliwą działalność unijną. Zginął jako męczennik dn. 12. 11. 1623 r.

Ciało jego spoczywa w Wiedniu w kościele św. Barbary.

15. 11. PIĄTEK. Św. Albert Wielki, biskup wyznawca, dominikanin, ur. w 1193 roku to wielki uczonej i doktor Kościoła. Uczniem jego był św. Tomasz z Akwinu. Św. Albert ukończywszy studia w Padwie poświęcił się nauczaniu i pracy naukowej pisząc między innymi komentarze do dzieł Arystotelesa. Złożywszy urząd biskupa Regensburgu umarł w klasztorze swego zakonu w Kolonii 15.11.1280 r.

16. 11. SOBOTA. Św. Gertruda (1256—1302) benedyktynka, uczennica św. Mechtyldy od najmłodszych lat swego życia trapiąca była wielu chorobami i zaszczyconą licznymi objawieniami. Jej przedziwne zjednoczenie z Boskim Srebrnym Zbawicielem, którego była odważną apostołką, wyrażają słowa, które miał Chrystus Pan powiedzieć: „Znajdziecie Mnie w Najsw. Sakramencie i w sercu Gertrudy“. Jej gorąca miłość ku Zbawicielowi zasługuje na szczególne podkreślenie dziś w dobie panowania oziębłości i wyrachowania.

### Kalendarzyk słoneczny

10.11. Wschód słońca	6.47
Zachód	15.53
16.11. Wschód słońca	6.57
Zachód	15.44
Pełnia księżyca dnia 10.11. o godz. 15.42	

### Przysłowia ludowe

Jeśli WW. Świętych zawiedzie, to św. Marcin na białym koniu przyjedzie.

Jeśli mgliście na Marcina, będzie lekka zima.

Marcinowa zaś pogoda, mrozów zimie doda.

Gdy wschodni wiatr na Marcina, będzie ostra zima.

### Kalendarzyk historyczny

10.11. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i zgon Władysława Jagiełły, króla

## Z życia katolickiego

### WYKŁADY DLA DUCHOWIENSTWA.

Referat Duszpasterski Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu organizuje w dniach 26, 27 i 28 listopada br. cykl wykładów dla Duchowieństwa.

Prelekcje wygłoszą:

1. J. E. Ks. Biskup Dr K. Kowalski: Chrystus Kapłan.
2. J. E. Ks. Biskup Dr St. Wyszyński: Chrystus Społecznik.
3. Prof. Dr W. Tatarkiewicz: Współczesne prądy filozoficzne.
4. Ks. Prof. Dr Józef Pastuszka: Materialistyczna a katolicka idea człowieka.
6. Ks. Prof. Dr P. Chojnacki: Filozofia i jej stanowisko wśród innych nauk i teologii.
5. Ks. Prof. Dr P. Chojnacki: Poradnictwo psychologiczne a duszpasterstwo.
7. Ks. Prof. Dr J. Umiński: Kryzysy Kościoła Katolickiego.
8. Ks. Prof. J. Umiński: Znaczenie katolicyzmu dla Państwa i Narodu Polskiego.
9. Ks. Prof. Dr Z. Baranowski: Teologia natury.
10. Ks. Prof. Dr Lech Kaczmarek: Nauka o mistycznym Ciele Chrystusa.

Zgłoszenia przyjmuje Referat Duszpasterski Kurii Arcybiskupiej w Poznaniu. Ostrów Tumski 2. do dnia 15. 11. br. Do zgłoszenia należy dołączyć 700 zł na koszty kursu łącznie z noclegiem.

Dalsze szczegóły prześle się po otrzymaniu zgłoszenia.

Polski i Węgier, nazwanego Warneńczykiem. W 1935 r. odbyło się na miejscu bitwy odsłonięcie pomnika postawionego przez Bułgarię ku czci Warneńczyka, jako bojownika o wolność narodów słowiańskich na Bałkanach.

11.11. 1918. Rozbrojenie Niemców przez ludność Warszawy. Przyjazd Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga.

11.11. 1673. W 52 lata po zwycięstwie hetmana Chodkiewicza pod Chocimem, Jan Sobieski bije Turków pod Chocimem.

13.11. 1924. Władysław Reymont otrzymuje nagrodę Nobla za swoje dzieła, a szczególnie za „Chłopów“.

14.11. 1308. Rzeź ludności polskiej w Gdańsku przez Krzyżaków.

## Jezus mówi:

*Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.*

*Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.*

*Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.*

## Z życia naszych parafii

### WYSZYNA.

Już swego czasu pisaliśmy o tym, że parafia nasza podjęła wysiłki w celu ufundowania dzwonu. Prace nasze i zabiegi miejscowego księdza proboszcza zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem i dlatego też, na uroczystość poświęcenia dzwonu poprosiliśmy J.E. Ks. Biskupa Sufragana Frauciszka Korszyńskiego.

Już od rana w dzień przyjazdu Księdza Biskupa zjechało się duchowieństwo, aby wypowiadać wiernych. Po południu udała się procesja na czele z duchowieństwem do bramy tryumfalnej. Jednocześnie banderia konna i na rowerach wyjechała na spotkanie Ks. Biskupa do granic parafii.

Przy wjeździe orkiestra straży pożarnej z Władysławowa zagrała marsza. J.E. został przywitany przez pana Starostę Powiatowego, Inspektora Szkolnego oraz Komendanta Pow. MO. z Turku, następnie jeden z parafian wręczył chleb i sól, poczem w imieniu nauczycielstwa witała kierowniczka miejscowej szkoły powszechnej a jedna z uczucie, Basia Ćwiekówna wypowiedziała wierszyk wręczając bukiet róż.

Po skończonej ceremonii powitania procesja udała się ze śpiewem „Serdeczna Matko“ do kościoła, gdzie ks. proboszcz złożył sprawozdanie parafialne.

Po udzieleniu błogosławieństwa pasterskiego nastąpiła konsekracja dzwonu.

Następnego dnia wszystkimi dostępnymi drogami podążali wierni do kościoła. Konfesyja obłożona. Ponad 1000 osób przystąpiło do Stołu Pańskiego. O 9 rozpoczęła się Msza św. celebrowana przez J.E. Ks. Biskupa a po Mszy św. nastąpiło udzielenie Sakramentu Bierzmowania do którego przystąpiło ponad 1000 osób.

W czasie sumy celebrowanej przez ks. dziekana z Tuliszkowa kazanie wygłosił Najdostojniejszy Pasterz. O godzinie 4-ej po południu zbrali się ponownie parafianie, by pożegnać odjeżdżającego Ks. Biskupa. Do granicy parafii towarzyszyła Eks-celencji banderia konna i na rowerach.

Parafianin.

### LICHEN.

I nasza parafia gościła u siebie Najdostojniejszego Pasterza Ks. Biskupa Ordynariusza Karola Radońskiego.

Już od wczesnego rana, wszystkimi drogami zdążyły tłumy ludzi, by wziąć udział w parafialnym świącie.

Kościół został ozdobiony flagami papiesko-narodowymi. Dzwon, przygotowany do poświęcenia, został umieszczony na balkonie przed figurą Matki Boskiej z Lourdes, i został również przystrojony kolorowymi wstęgami.

Na granicy parafii przyjmowali Najd. Gościa motocykliści, cykliści, orkiestra oraz banderia konna. Przed wsią zatrzymała się ludność przy bramie tryumfalnej, przy której również stanęło duchowieństwo w

## Według Ewangelii św. Mateusza

(22, 15—21)

*Sprawiedliwość Boża jest zawsze niezmienna,  
tedy co cesarskie oddaj cesarzowi;  
nie pomijaj prawd tych w pracy swej codziennej,  
w myśli, czynach twoich i w każdym twym słowie.*

*Lecz pomnij o Bogu, Panu twoim Świętym,  
i na każdym kroku cześć mu swą okazuj;  
wtedy w życiu twoim cel będzie wytknięty,  
kiedy spełnisz nakaz najświętszych przykazań.*

*I będziesz miłował Panu Bogu Twego,  
od początku życia do zamknięcia powiek....  
Oddaj Bogu wszystko to co jest Boskiego,  
a to co jest ludzkie oddaj człowiekowi.*

ANWICZ.

otoczeniu przedstawicieli władz, szkół, bractw i stowarzyszeń.

Na widok nadjeżdżającego samochodu zgromadzona ludność zaczęła rzucić kwiaty z okrzykiem „Niech żyje“! Po powitaniu procesja ze śpiewem „Kto się w opiekę“ udała się do kościoła, a następnie odbyła się konsekracja dzwonu a nadto J.E. udzielił wiernym Sakramentu Bierzmowania.

O godz. 3 po południu odjechał Ks. Biskup żegnany przez wszystkich mile i serdecznie.

Niezawodnie ta gościna Najd. Pasterza pozostanie na długo w naszych sercach.

(ad.)

## Poradnik gospodarczy

### WALKA Z ŁOPUCHĄ.

W poprzednim numerze naszego tygodnika daliśmy ogólne wskazówki w przedmiocie walki z chwastami. Dzisiaj zajmijmy się najbardziej uprzykrzonym chwastem jakim jest łopucha. Nasienie tego chwastu zachowuje siłę kiełkowania do 20 lat. Należy ją tępić wszędzie, gdzie tylko się znajduje. A więc miedze winny być ekkasowane, a na roli gdy tylko pokaże swe pierwsze dwa listki winna być zbronowana.

Wiadomo jest, że łopucha nie przetrzymuje naszej zimy. Dlatego też wszystkie pola uprawne powinny być na zimę przeorane. Jeżeli na zoranych polach łopucha powstanie, to zimą zginie od mrozów. Dlatego też w oziminach łopucha nie ma wcale, a odwrotnie na orkach wiosennych znaj-

duje się w dużej, a nieraz w przerażającej ilości.

Nie zawsze jednak nasze starania o pozbycie się łopuchy z pól zostaną uwiecznione pomyślnym skutkiem. W tym wypadku radykalnym środkiem na zniszczenie uprzykrzonego chwastu będzie uprawianie na zachwaszczonym polu samych ozimiu w ciągu 3 do 4 lat.

Musi być przytem zachowana odpowiednia kolejność uprawy ozimiu, przyczyn przy powtarzaniu uprawy żyta nie należy zapominać o odpowiednich wsiewkach seradelowych i o nawozach sztucznych.

W ciągu 3—4 lat ziemia zostaje tyle razy przez różne orki przewrócona, że nasiona łopuchy w ciągu tego okresu powstają, ale też zginą od mrozów. Pole będzie czyste i wolne od chwastu.

Jeżeli pole zostało obsiane seradela to znajdującą się w niej łopuchę można zniszczyć przy pomocy kosiarki lub też ręcznego koszenia. Łopucha wówczas kwitnie, a seradela znajduje się jeszcze nisko przy ziemi i dlatego skoszenie łopuchy nie wyrządzi krzywdy młodej seradeli.

### Kącik dla kobiet

Aby sfabrykować w domu sople na choinkę należy oczyszczone gałązki zanurzyć w silnym rozczywie soli. Po wyschnięciu gałązki błyszczą jak kryształ.

Gdy ziemniaki w czasie gotowania przypaliły się, trzeba zalać odlane już kartofle zimną wodą i jeszcze raz krótko przegotować.

Zmarznięte jajka należy włożyć na 2—3 godziny do zimnej wody.

### Nie pragnij...

*Nigdy nie pragnij, aby cię szczególnie chwalono lub kochano,  
albowiem to należy się tylko Bogu.*

*Każdą czynność spełniaj tak, jak gdyby miała być ostatnią  
w życiu twoim.*

Dla naszych dzieci!**Dwie dziewczynki — dobra i zła**

Tym razem wzięła mama Hanię ze sobą do miasteczka na jarmark. Obiecała jej to dawno i oto teraz szły obie rażno, niosąc koszyczek jaj i kilka oselek masła na sprzedaż.

Hania nigdy jeszcze nie była na jarmarku, więc nie też dziwnego, że ciekawilo ją wszystko. Tyle wszak było do oglądania pięknych rzeczy, rozłożonych na straganach, ot, nie wiadomo, na co wpieryw spojrzeć. Na jarmarku nie brakło nawet muzyki. Jakiś niewidomy, wychudły i znędzniały, grał pięknie na skrzypcach. Do ręki biedaka wcisnęła i Hania swój pieniądz, jaki otrzymała od mamy na bułkę.

W pewnej chwili niebo pociemniało, powstał gwałtowny wichur, niosący tumany kurzu (było to w lecie). Zaczął padać deszcz, który wnet przemienił się w ulewę. Całe strumienie wody spływały z nieba.

Ludzie jarmarczni rozproszyli się po miasteczku, chowając się, gdzie kto mógł. Hania w zamieszaniu, rozłączyła się z mamą. Sukieneczka jej przemokła zupełnie, woda spływała z niej strumyczkami na bosc nogi. Znalazłszy się przed bramą jakiegoś domu, chcia-

ła się tam schować. Lecz w progu stała zła, niedobra dziewczynka. Odtrąciła Hanię, mówiąc:

— Idź sobie stąd! To nie twój dom!

Hania, płacząc, pobiegła dalej. Schroniła się wreszcie pod drzewo, lecz ochrona to była niewielka, gdyż strumienie wody przedostawały się przez liście z łatwością.

W przeciwległym domku stała w oknie dziewczynka, przyglądając się ulewie. Dojrzała skuloną pod drzewem zapłakaną Hanię. Wybiegła ku niej, uprzejmie zapraszając do wnętrza.

W domu, za zezwoleniem swej mamy, przebrała Hanię w własne

sukienki, podała garnuszek gorącej kawy.

— Napij się, bo zziębłaś. A o mamę się nie martw. Zobaczysz, że się znajdzie.

Niedługo ktoś zapukał. Znalą gospodynię domu dobrze, gdyż często przynosiła tu nabiał, teraz też poszukała tu schronienia.

Możecie sobie wyobrazić, jak Hania się ucieszyła.

Gdy burza przeszła, wracały obie do wioski — mama i Hania, rade, zadowolone.

Dobre serce gościnnej dziewczynki dopomogło do odnalezienia się wzajemnego i napewno zapobiegło chorobie Hani z przeziębienia.

E. Drz.

**Pamiętajcie dzieci o ptaszkach**

Nadchodzi zima. Śnieg pokryje sady i ogrody, lasy i pola, słowem, otuli świat białą, puchową pierzynką, która skryje przed zgiłodniałym ptaszkiem jeszcze na polach leżące ziarneczka, nasionka traw i ziół. Owadów i robaczków też niema, gdyż schowały się dobrze — na sen zimowy.

Ptaszki poczynają głodować.

Nie wyobrażacie sobie Dzieci, ile ten maluchny, miły ptaszek nabieduje się w zimie, gdy, nie mogąc znaleźć dostatecznego pożywienia, musi z konieczności obywać się bez niego parę dni z rzędu. A tu mróz i zawieje dobierają się do wychudłego głodowaniem ciała — ptaszek cierpi dotkliwie.

Łatwo temu zapobiec. Trzeba tylko dobrego serduszka, a reszta już się zrobi. Od jedzenia pozostają zawsze jakieś okruszyny, np. nieco gotowanych kartofli, które trzeba zebrać i posypać ptaszkom. Jak to zrobić? Zwyczajnie. Uchylić okna i na murku zewnętrznym posypać okruszki. Także na balkonie. Ptaszki zlecą się napewno a potem będą już przylatywać codziennie — czekając. Niektóre dzieci posiadają ogród, o, te już mogą zdziałać więcej, gdyż nie

wszystkie ptaszki przylatują do okna. Dla tych bojaźliwców potrzebna jest deseczka umocowana na niskiej gałęzi tak, aby ręką sięgnąć, lub przybita do drążka i postawiona jako wysoki stoliczek. Jeszcze lepiej, gdy nad takim stoliczkiem zrobicie Dzieci daszek.

Teraz, jesienią należałoby zebrać nieco jagód jarzębiny i dzikiego bzu. Sikory wszystkich odmian, gile, pokrzywki bardzo je lubią. Ziarno słonecznikowe jest również dla nich wielkim przysmakiem. Natomiast nie można karmić ptaszki chlebem kwaśnym, także rozmoczonym, bowiem z karmy tej chorują, dostając zaburzeń przewodzenia pokarmowego, nawet — giną.

Zobaczycie Dzieci, iż w serduszkach swych odczujecie żywą radość, gdy będziecie patrzeć przez okno, jak skrzydłata czereda złatuje się do pożywienia, które im Wasza dobra rączka posypie.

Na wiosnę przetrzymując dzięki dobremu dzieciom srogą zimę, zaśpiewa ptaszek pięknie, ciesząc swym śpiewem wszystkich. I wiele zniszczy szkodników, czyhających na te smaczne, chrupkie jabłka, które tak lubicie.

E. Drz.

**Na podwórku**

Rojno, gwarno  
wśród podwórka:  
tutaj głośno  
gdacze kurka;

tam znów gęsi  
spory wiodą,  
pies ugania się  
za trzodą;

wrzeszczą kaczkki,  
indyk w gniewie,  
ale o co?!

— to sam nie wie!...

A w tej wrzawie  
pośród krzyku —  
kogut stanął  
na kurniku.

Dumny z piórek  
swych wrody,  
rażno pieje  
na pogodę!...

Sław.

## W kraju i zagranicą

### GENERALNY SEKRETARZ

Organizacji Narodów Zjednoczonych złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. W sprawozdaniu swym poruszył cztery ważne zagadnienia.

1) W sprawie Hiszpanii oświadczył on, że ONZ musi natęcznie załatwić sporną kwestię istnienia rządów gen. Franco, aby na przyszłość uniknąć dalszych sporów w związku z tą sprawą.

2) W sprawie kontroli nad energią atomową stwierdził, że prace komisji aczkolwiek powoli, to jednak posuwają się naprzód. To zagadnienie musi być przez ONZ załatwione zdecydowanie, aby utrwalić z wielkim trudem zdobyty pokój.

3) Wyrok Trybunału w Norymberdze nazwał historycznym ostrzeżeniem na przyszłość dla wszystkich podlegaczy wojennych.

4) W sprawach społeczno-gospodarczych zaznaczył, że w tej dziedzinie nie wiele zrobiono i należy podjąć wielkie wysiłki, aby przyspieszyć tempo prac i przyjąć z energiczną pomocą ludności krajów zniszczonych przez wojnę.

### PO PRZEMÓWIENIU

Generalnego Sekretarza rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos poszczególni delegaci 51 narodów reprezentowanych w ONZ. Przemawiał również minister Rzymski, który oświadczył, że naród polski przywiązuje wielkie nadzieje do ONZ. Naród polski poniósł najstraszliwsze straty podczas wojny i okrutnej okupacji hitlerowskiej. W świadomości każdego Polaka ONZ reprezentuje wspólny interes utrzymania pokoju, podstawowy interes Narodu Polskiego. Kamieniem węgielnym jest współpraca ONZ z wielkimi mocarstwami.

### Z PRAWDZIWYM NIEPOKOJEM

obserwuje naród polski tolerowanie szowinistycznych i odwetowych nastrojów wśród Niemców i dlatego obawia się, aby hasła, którymi zbrodniarze skazani przez sąd w Norymberdze wypaczyli na długie lata dusze narodu niemieckiego — nie odżyły nawet w kraju, który stał się tak łatwo siedzibą hitleryzmu.

### MINISTER MOŁOTOW

w swym oświadczeniu podkreślił, że dwa miesiące temu Związek Radziecki złożył wnioski o ujawnienie ilości sił sojuszników, znajdujących się na terenach państw obcych. Związek Radziecki gotów jest podać ile i gdzie znajdują się jego siły wojskowe, natomiast Wielka Brytania i Stany Zjednoczone odmawiają dokonania tego. W zakończeniu swego przemówienia Mołotow zaznaczył, że ONZ musi ustalić plan rozbrojenia, zakazać produkcji energii atomowej dla celów wojennych, kontrolować

wykonanie planu rozbrojenia i produkcji bomby atomowej oraz udzielić pomocy narodom zniszczonym przez wojnę.

### KONGRES

Angielskich Związków Zawodowych odrzucił projekt rządowy w przedmiocie zatrudnienia w przemyśle angielskim b. żołnierzy polskich z armii Andersa. Jak donosi Polska Agencja Prasowa rozczarowanie Polaków przebywających w Anglii wzrasta z dnia na dzień.

### RADA MINISTRÓW

zmniejszyła podatek dochodowy od wynagrodzeń pracowniczych. Na skutek tej uchwały pracownicy zarabiający mniej niż 6 tysięcy złotych miesięcznie nie będą płacić podatku dochodowego.

Pracownicy pobierający mniej niż 20 tysięcy zł. miesięcznie, a posiadający na swym utrzymaniu dzieci licząc od trzech, będą korzystali ze specjalnych ulg podatkowych, zwiększających się w miarę posiadania większej ilości dzieci.

### DYREKCJA MONOPOLU

Zapalczanego podała do wiadomości, że obecnie za pośrednictwem „Społem“ zostały przekazane do sprzedaży zapalniczki amerykańskie w cenie 3 złote za pudełko.

### „DAR POMORZA“

szkolny statek polski powrócił do kraju ze swej dalekomorskiej podróży. Trasa pierwszego powojennego rejsu prowadziła z Gdyni przez Szwecję do Anglii, stamtąd do Gibraltaru i Marsylii, aby przez Sztokholm powrócić do Gdyni. Statek w wielu portach był bardzo serdecznie podejmowany, a szczególnie uroczysto witano go w Sztokholmie.

### REZOLUCJA

Kongresu Związków Zawodowych w Anglii wezwała rząd W. Brytanii do zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Rezolucja ta została powzięta większością delegatów reprezentujących 4 i pół miliona głosów. Przeciwko rezolucji głosowali delegaci reprezentujący 1.300.000 głosów.

### OLBRZYMIA BAZA

niemieckich łodzi podwodnych w Kilonii została przez sprzymierzonych wysadzona w powietrze. Do zniszczenia bazy użyto 11 ton materiałów wybuchowych.

### GENERALNY PROKURATOR

Stanów Zjednoczonych oświadczył, że do końca przyszłego roku zostaną przeprowadzone procesy przeciwko 250 do 500 najwybitniejszym dygnitarzom III Rzeszy. Pierwsze rozprawy dotyczyć będą 23 lekarzy, oskarżonych o uśmiercanie więźniów obnów koncentracyjnych. Na ławach

oskarżonych zasiądą także minister sprawiedliwości Thierack, rolnictwa — Darre i Baake, generalowie — Milch, Guderian, Reinecke i Warlimont, przemysłowcy — Thyssen, Alfred Krupp i Flick, szef prasy niemieckiej Dietrich, b. Komisarz Ukrainy — Koch i inni.

### W OSTATNICH CZASACH

aresztowano Heinza Goedecke, ongiś głównego współpracownika Goebbelsa, a nadto aresztowano lekarzy: Martina i Schade, którzy byli „fachowcami“ w przedmiocie mordowania więźniów w komorach gazowych. Prawdopodobne jest, że w procesie brytyjskim sądzeni będą wszyscy ambasadrowie hitlerowscy od 1933 r. Przed trybunałami wojennymi w samej strefie brytyjskiej stanie około 26 tysięcy członków NSDAP, przeszło 18 tysięcy SS-manów, 30 tysięcy policjantów i tłuź funkcjonariuszy wywiadu niemieckiego.

### POLSKA AGENCJA PRASOWA

podała, że w Krakowie aresztowano redaktora Tygodnika „PIAST — Buczka, u którego znaleziono szereg materiałów, świadczących o współpracy z organizacjami podziemnymi. Aresztowani również zastępca sekretarza NKWPSL Mierzwę, podejrzanego o łączność z podziemiem oraz Bagińskiego za wydawanie nielegalnego biuletynu PSL. Wreszcie aresztowano red. Gazety Ludowej — Augustyńskiego, jednak przyczyna aresztowania tego ostatniego nosi zgoła odmienny charakter. Wszystkie te aresztowania znajdują wkrótce swój epilog przed sądem.

### W JEROZOLIMIE

urządzono kilka zamachów terrorystycznych przy pomocy bomb zegarowych. 11-tu żołnierzy brytyjskich zostało rannych, w tym 2 ciężko. Nadto dokonano napadu na samochód wojskowy. W Jerozolimie nastąpiły aresztowania przyczem ogółem aresztowano ponad 400 osób.

### WIĘKSZOŚĆ DZIENNIKÓW

paryskich odmówiła publikowania zdjęć powieszonych w Norymberdze zbrodniarzy hitlerowskich, które zostały doręczone przez agencje fotograficzne. Dzienniki francuskie wyrażają uznanie prasie brytyjskiej za zajęcie podobnego stanowiska. Jeden z dzienników oświadczył, że zbyt ceni swych czytelników, ażeby ich obdarzać podobnym widowiskiem.

### KRÓLOWA HOLENDERSKA

Wilhelmina przybyła do Belgii z wizytą, podczas której złoży narodowi belgijskiemu podziękowanie za pomoc okazaną Holandii w ciągu ostatnich dwóch lat.

### PRZEWODNICZĄCY UNRRA

La Guardia przesłał na ręce Generalnego Sekretarza ONZ pismo, w którym omawia konieczność powołania do życia nowej Międzynarodowej Organizacji, która zastąpi likwidującą się obecnie UNRRA. W piśmie La Guardia wymienił szereg narodów, a między nimi Polskę, jako kraj, któremu udzielenie pomocy żywnościowej jest konieczne.

### W PAŁACU KRÓLA

angielskiego dokonano śmiałej kradzieży. W nocy dostali się do pałacu złodzieje i skradli biżuterię, należąca do żony szambelana królewskiego. Nadto dokonano trzy inne kradzieże, a mianowicie: córce b. ambasadora amerykańskiego Kennedy skradziono biżuterię i futra, zrabowano biżuterię i futra w pałacu dziedzicy Bayswater oraz obrabowano księżnę Windsor z biżuterii.

### ZOSTAŁ OGŁOSZONY

urzędowy komunikat w sprawie rokowań anglo-egipskich. W komunikacie tym stwierdzono, że osiągnięcia żądań egipskich znajdują się na dobrej drodze.

### SZEF SZTABU

armii czechosłowackiej oświadczył, że bomba atomowa nie będzie w żadnym wypadku czynnikiem decydującym o wojnie. O wyniku wojny decydować będzie nadal armia lądowa.

### W NOC SYLWESTROWĄ

na propozycję brytyjskiego radia Polskie Radio weźmie udział w zbiorowym programie nadanym o godz. 22.00. Polska dostarczy w swym programie krótkie pozdrowienie w języku ojczystym i kilkuminutową audycję muzyczną, odzwierciedlającą nastroje, obyczaje i obrzędy polskie w Noc Sylwestrową.

### W NOWYM JORKU

odbył się wieczór muzyki ludowej i tańców polskich. W wieczorze brał także udział polski śpiewak operowy Ryszard Gruszczyński, który stracił wzrok podczas powstania warszawskiego.

### W BUŁGARII

przeprowadzono wybory do parlamentu. W wyniku tych wyborów blok rządowy zdobył 364 mandaty, a opozycja 101 mandatów. W bloku rządowym pierwsze miejsce zajęli komuniści — 227 mandatów.

### W DNIU ŚWIĘTA CZECHOSŁOWACJI

w Warszawie odbyła się spoczalna akademii na której oprócz przemówień była także część koncertowa. Wieczorem poseł Czechosłowacji wydał obiad na którym byli przedstawiciele rządu polskiego, kor-

pus dyplomatyczny i dziennikarze zagraniczni oraz krajowi.

W Pradze w ramach uroczystości podano do wiadomości, że wprowadzony zostaje w życie dwuletni plan gospodarczy oraz że z Czechosłowacji odjechał ostatni transport Niemców wysiedlonych. Odbyło się także ślubowanie wszystkich partij, stwierdzające, że wezmą one udział w pracy nad wprowadzeniem w czyn planu gospodarczego.

### OFICJALNE SPRAWOZDANIE

w związku z samobójstwem Goeringa stwierdza, że Goering był w posiadaniu trucizny w chwili aresztowania i zdołał ją przechować do dnia samobójstwa i że przechowywał ją w szklanej ampule, zabezpieczonej metalową tubką we wgłębieniu pępekowym, które było bardzo głębokie na skutek operacji.

### MIEDZY POLSKĄ A WŁOCHAMI

została podpisana pierwsza powojenna umowa handlowa, na podstawie której Polska zobowiązała się dostarczać Włochom węgiel, artykuły chemiczne, sadzeniaki i w późniejszym okresie jajka wzmianki czego otrzyma od Włoch maszyny i sprzęt elektrotechniczny oraz rudę cynkową i barwniki.

### W MAGAZYNACH FABRYKI

samochodów i samolotów „Aero“ w Pradze Czeskiej wybuchł olbrzymi pożar, który w krótkim czasie strawił całe składy opon oraz innych półfabrykatów i fabrykatów niezbędnych do produkcji samochodów. Straty sięgają kilkunastu milionów koron.

### AMERYKAŃSKA AGENCJA

prasowa doniosła, że władze brytyjskie odmówiły Schachtowi, Paapenowi i Fritschemu prawa przekroczenia granicy strefy brytyjskiej.

## Rzeczy ciekawe

### CZY HITLER ZGINAŁ?

Londyński tygodnik „Reynolds News“ zamieszcza sensacyjne informacje o losach Adolfa Hitlera. Jak wiadomo władze brytyjskie doszły do przekonania że Adolf Hitler zginął dnia 30 kwietnia 1945 r. w bunkrze Urzędu Kanclerskiego Rzeszy, o godzinie 2.30 po poł. Tygodnik kwestionuje to twierdzenie.

Pismo wysłało do Niemiec wybitnego kryminologa, który ostatnio jest kierownikiem walki z fałszerstwami dokumentów w londyńskim Związku Banków.

Mansfield przebył w Niemczech kilka miesięcy, przeprowadził długotrwałe badania i dochodzi do następującego wniosku:

„Nie ma żadnych danych, że Adolf Hi-

ler i Ewa Braun rzeczywiście zginęli w olbrzymim bunkrze, który Hitler zbudował dla siebie w Berlinie. Nie ma śladów, aby zostali spaleni w ogrodzie Urzędu Kanclerskiego Rzeszy“.

Jak z tego wynika Mansfield uważa, że Hitler może jeszcze w rzeczywistości żyć i ukrywać się gdzieś w Niemczech lub poza ich granicami.

W jednym z artykułów wysuwa on następujące argumenty:

Istnieje tylko dwóch świadków — Niemców, którzy twierdzą, że widzieli, jak Hitler popełnił samobójstwo. Ale istnieją także świadkowie — Niemcy, którzy twierdzą, że Marcin Bormann zginął na moście Friedrichstrasse od wybuchu Panzerfaustu, podczas gdy Mansfield może udowodnić, że Bormann żył jeszcze po swej rzekomej śmierci.

Zbadanie miejsca, gdzie rzekomo spalono zwłoki Hitlera i Ewy Braun, doprowadziło Mansfielda do przekonania, że na tym miejscu nie dokonano w rzeczywistości spalania. Mansfield znalazł na nim kępki suchej trawy, które musiałyby ulec spopieleniu, gdyby na nim rzeczywiście płonął stos, wystarczający do spalania dwóch ciał ludzkich.

Prasa dodaje, że wiadomość o śmierci Hitlera została opublikowana za podpisem wyłącznie brytyjskiego wywiadu. Władze radzieckie nigdy dotąd nie wypowiedziały się na ten temat i ani razu nie powiedziały, że ich zdaniem Adolf Hitler rzeczywiście nie żyje.

### PAMIĘTAJ O JASNEJ GÓRZE.

„Dobra książka“

to prawdziwy przyjaciel, a codzienne obcowanie z nim pomoże Ci wprowadzić w życie codziennym ład i spokój nieocenione wartości bez których życie jest b. ciężkie.

Polecamy:

### CZŁOWIEK W CAŁEJ SWOJEJ PRAWDZIE

Meyera

Cena wraz z przesyłką 140 zł Zamówienia: Warszawa 12, skrz. 40. (41).

NA ŚWIĘTO PATRONA MŁODZIEŻY ŚW. STANISŁAWA KOSTKI ukazały się nakładem K.S.M.M. Kraków — kazania na triduum świętego Stanisława Kostki pt. „Przyjaciele Chrystusa“ oraz „Adoracje“. Kazania w cenie 50 zł., „Adoracje“ w cenie 10 zł. zamawiać można w Sekretariacie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1. Przy kupnie ponad 20 egzemplarzy rabat. (40).

POTRZEBNY od zaraz organista, trzeźwy, sumienny. Warunki dobre, wymagane referencje od ks. proboszcza. Parafia Grochowy, poczta Rychwał k/Konina. (39)

Redakcja i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Konto PKO. Nr. VI—231. Redaktor: ks. dr. W. Mirski.

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi

1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.

Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 40 zł., półroczna 75 zł., roczna 150 zł.